

Sygn. akt III Ca 855/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

SSO Agata Wojciszke

SSO Joanna Wiecka - Jelińska

Protokolant: stażysta Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2016r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. U. (1)

przeciwko J. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni

z dnia 13 kwietnia 2015r. sygn. akt I C 957/14

1. oddala apelację z tym ustaleniem, iż kwoty wynikające z pkt. I i II zaskarżonego wyroku zostały uiszczone w całości,
2. zasądza od pozwanego J. W. (1) na rzecz powódki D. U. (1) kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania za instancję odwoławczą.

SSO Joanna Wiecka – Jelińska SSO Krzysztof Gajewski SSO Agata Wojciszke

Sygn. akt III Ca 855/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 1 sierpnia 2014r. powódka D. U. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego J. W. (1) kwoty 26.693 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2013r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 2 kwietnia 2012r. dowiedziała się o fakcie udzielenia przez nią rzekomego pełnomocnictwa notarialnego P. K., na mocy którego pełnomocnik miał być upoważniony do administrowania nieruchomości przy ul. (...) w G. oraz do zawarcia umowy pożyczki dowolnej kwoty pieniężnej z osobami i na warunkach według uznania z jednoczesnym prawem przeniesienia własności w/w nieruchomości na zabezpieczenie. Powódka nie upoważniała żadnej osoby trzeciej do zawierania w jej imieniu jakichkolwiek umów. Powódka poniosła koszty wniosku o udzielenie zabezpieczenia roszczenia w sprawie o usunięcie niezgodności między stanem prawnym nieruchomości, wniosku o

wpis ostrzeżenia oraz wpisu sądowego w kwocie 26.000 zł. Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o przypozwanie do niniejszego postępowania (...) S.A. z siedzibą w W..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Gdyni w punkcie I zasądził od pozwanego J. W. (1) na rzecz powódki D. U. (1) kwotę 26.693 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2013r. do dnia zapłaty, zaś w punkcie II wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3752 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. D. w okresie od 11 kwietnia 2011r. do 2 kwietnia 2012 r. m.in. w G. wspólnie i w porozumieniu z H. Z. oraz innymi nieustalonymi osobami działając w ramach uzgodnionego podziału ról, mając przy tym na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, doprowadziła D. U. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 900.000 zł, stanowiącym mienie znacznej wartości oraz J. W. (2) – do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 405.047 zł, stanowiącym mienie znacznej wartości w ten sposób, że w dniu 10 sierpnia 2011 r. H. Z. (działając wspólnie i w porozumieniu z J. D. i innymi nieustalonymi osobami, w ramach podziału ról) przedstawiając się jako K. K. i legitymując się uprzednio podrobionym, wspólnie z innymi nieustalonymi osobami bądź osobą, dowodem osobistym serii A. (...) wydanym na nazwisko K. K., zawarł z D. U. (1) umowę najmu na czas określony 6 miesięcy mieszkania położonego przy ul. (...) w G. o wartości 900.000 zł, wprowadzając przy tym wyżej wymienioną w błąd co do swojej tożsamości oraz rzeczywistych zamiarów, poprzez zadeklarowanie chęci nabycia przedmiotowego lokalu w okresie trwania najmu, podczas gdy pod pretekstem rzekomego przedłożenia w banku dokumentów niezbędnych do otrzymania kredytu, którym miał sfinansować transakcję zakupu mieszkania, uzyskał dane osobowe właścicielki, zaświadczenie z dnia 10.08.2011 r. o niezaleganiu z opłatami wystawione przez Biuro (...) przy ul. (...) w G., akt notarialny z dnia 18.03.1999 r., nr rep. (...) Kancelarii Notarialnego P. R. dotyczący darowizny przedmiotowego lokalu na rzecz D. U. (1).

W dniu 19 września 2011 r. w G. J. D. podając się za D. U. (1) i posługując się uprzednio podrobionym przez siebie i inne nieustalone osoby, dowodem osobistym serii (...) wydanym na nazwisko D. U. (1), podstępnie wprowadziła w błąd notariusza J. W. (1) co do swojej tożsamości, w wyniku czego wyłudziła dokument w postaci pełnomocnictwa (akt notarialny nr rep. (...)) udzielonego przez D. U. (1) P. K., upoważniającego do zawarcia w imieniu właścicielki mieszkania przy ul. (...) w G. umowy pożyczki w dowolnej wysokości oraz do dysponowania wspomnianym mieszkaniem jako zabezpieczeniem przyszłej wierzytelności, który to dokument przekazała H. Z.. W dniu 28 września 2011 r. w G. J. D. podająca się za D. U. (1) i posługując się podrobionym dowodem osobistym wystawionym na nazwisko D. U. (1), wyłudziła dokument w postaci odpisu skróconego aktu małżeństwa zawartego przez D. U. (1) i W. U. po uprzednim wprowadzeniu w błąd urzędniczki Urzędu Stanu Cywilnego I. L. co do tożsamości osoby wnioskodawczyni oraz poprzez złożenie podrobionego w całości przez inną osobę wniosku o wydanie wspomnianego dokumentu. Następnie tego samego dnia 28 września 2012 r. w W., wprowadzając w błąd notariusza L. S. oraz J. W. (2) co do swojej tożsamości po uprzednim posłużeniu się podrobionym dowodem osobistym na nazwisko P. K. oraz wyłudzoną uprzednio przez J. D. pełnomocnictwem notarialnym, H. Z. zawarł w J. W. (2) umowę pożyczki w kwocie 405.047 zł, oferując przy tym jako zabezpieczenie mieszkanie należące do D. U. (1), przez co doprowadził do bezprawnego przeniesienia prawa własności wspomnianej nieruchomości na J. W. (2) w ramach umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, a następnie doprowadził J. W. (2) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez uzyskanie od niego w ramach zawartej umowy pieniędzy w kwocie 405.047 zł, z czego kwotę 105.047 zł H. Z. otrzymał w dniu zawarcia umowy, zaś kwota 300.000 zł przelana została na konto założone w dniu 11 kwietnia 2011 r. na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. we W. przez osobę podającą się za R. Z. jedynie dla zrealizowania czynu zabronionego, a następnie wypłacona w dniach 5, 6, 7 października 2011 r. w bankomatach zlokalizowanych w G., S., G..

Na akcie notarialnym pełnomocnictwa sporządzonym przed notariuszem J. W. (1) J. D. (podająca się fałszywie za D. U. (1)) podpisała się na pierwszej stronie aktu notarialnego nazwiskiem (...), zaś na drugiej stronie (...). Okoliczności tej w chwili sporządzania aktu notarialnego nie zauważył notariusz J. W. (1).

D. U. (1) była zmuszona wnieść do Sądu Rejonowego w Gdyni powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej przedmiotowego lokalu z rzeczywistym stanem prawnym. Uiszczyła przy tym opłatę sądową od pozwu w kwocie 26.000 zł. Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Gdyni uwzględnił powództwo i nakazał Sądowi Rejonowemu w Gdyni V Wydziałowi Ksiąg Wieczystych, aby w dziale II księgi wieczystej (...) (prowadzonej dla prawa odrębnej własności lokalu numer (...) przy ul. (...) w G.) wykreślił wpis jako właściciela J. W. (2) i w jego miejsce dokonał wpisu jako właścicielki D. U. (1), córki W. i Z.; w punkcie II. sentencji zniósł pomiędzy stronami koszty procesu motywując to tym, że po pierwsze, pozasądowe uregulowanie kwestii własności lokalu w okolicznościach sprawy byłoby wadliwe od strony prawnej, po drugie, pozwany (J. W.) nie dał powodu do wytoczenia powództwa, po trzecie „jeżeli powódka poniosła określone koszty związane z koniecznością wywiedzenia powództwa do sądu – wobec braku innych możliwości uniknięcia dalszej szkody majątkowej – odpowiedzialność cywilnoprawna za ich powstanie ponosi sprawca czynu zabronionego na podstawie art. 415 k.c. i niego właśnie powódka może się domagać ich zwrot w odrębnym powództwie”. Ponadto powódka poniosła koszt opłaty sądowej (100 zł) tytułem udzielenia zabezpieczenia oraz koszty 60 zł tytułem wpisu do księgi wieczystej ostrzeżenia w związku z udzielonym zabezpieczeniem powództwa. Po uprawomocnieniu się w/w wyroku poniosła z kolei koszt opłaty sądowej (200 zł) od wniosku o wpis prawa własności w postępowaniu wieczystoksięgowym. Niezależnie od tego pokryła również koszt opłaty sądowej (333 zł) od zażalenia na zawarte w w/w wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni rozstrzygnięcie o kosztach procesu (zażalenie Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił). Jak wskazał Sąd meriti, J. W. (1) został wezwany przez D. U. (1) do zapłaty odszkodowania w zakresie obejmującym m.in. koszty wymieniony w powództwie pismem z dnia 9 września 2013 r. Pismem z dnia 16 września 2013 r. J. W. (1) nie uznał żądania. Powódka ponowiła wezwanie pismem z dnia 20 września 2013 r. J. W. (1) ponownie nie uznał żądania (pismo z dnia 27 września 2013 r.).

Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż ustalenia faktyczne w zakresie objętym prawomocnym wyrokiem skazującym wiązały Sąd w niniejszej sprawie na mocy art. 11 k.p.c. Należy wszelako podkreślić, że powyższe związanie dotyczy tylko stanu faktycznego i nie zakazuje Sądowi ustaleń co do oceny stopnia dochowania staranności zawodowej notariusza. Ustalenia co do faktu popełnienia przestępstwa przez osobę trzecią są tylko jednym z kilku elementów stanu faktycznego i to elementem pobocznym. Głównym bowiem problemem co do faktów w niniejszej sprawie jest to, czy mimo podstępnego działania sprawców przestępstwa notariusz dochował odpowiednio wysokich standardów wykonywania tego zawodu.

Sąd I instancji dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, określając w jakim zakresie uznał poszczególne dowody za wiarygodne i dlaczego. Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany notariusz J. W. (1) wiarygodnie opisał „techniczny” przebieg podpisywania przedmiotowego aktu notarialnego pełnomocnictwa z dnia 19 września 2011 r., tłumacząc, że w chwili, w której siedząca naprzeciw niego kobieta (J. D.) składała na drugiej stronie dokumentu podpis (...) widział ów dokument odwrócony „do góry nogami” (k. 250). Tłumaczył też, że w tym momencie zawarte w komparycji aktu notarialnego (tj. na pierwszej stronie, awersie) dane osobowe klienta były „pod spodem”. Z tego logicznie wynika, że notariusz nie odwrócił jednak aktu notarialnego na pierwszą stronę i ponownie nie sprawdził zgodności pełnego podpisu klientki z danymi z komparycji aktu notarialnego, lecz sfinalizował akt podpisując się obok klientki na drugiej stronie. Taki przebieg zdarzenia jest zdaniem Sądu wiarygodny i stanowi punkt wyjścia do dalszych rozważań kwestii jego należytej staranności. Wiarygodność zeznań pozwanego co do tego, w jaki prawdopodobnie sposób klientka zareagowałaby na to, gdyby pozwany zauważył niezgodność imienia podpisującej się (...) zamiast (...)) należy ocenić krytycznie, co będzie przedmiotem dalszych szczegółowych rozważań.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd I instancji wskazał na art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie uznając, że niedostrzeżenie przez notariusza podpisu osoby podającej się za powódkę z użyciem ewidentnie niewłaściwego imienia (...) zamiast (...) stanowi przejaw winy nieumyślnej notariusza w postaci niedbalstwa, gdyż notariusz przed złożeniem przez siebie podpisów finalizujących czynność notarialną powinien wnikliwie

wyjaśnić z klientem dlaczego w podpisie figuruje inne imię, niż wynikające z okazanego mu dokumentu tożsamości. Notariusz, który tego nie dostrzega i nie podejmuje stosownych czynności wyjaśniających łamie podstawowy warunek rzetelności aktu notarialnego, gdyż składa podpis nie znając pełnej treści dokonywanej przez siebie czynności notarialnej, nie wie bowiem (bo nie zauważył), jakim imieniem podpisuje się obecny przy nim klient. Notariusz powinien przed sfinalizowaniem aktu notarialnego porównać treść podpisu klienta z danymi z komparacji tego aktu. Tego w niniejszej sprawie nie uczyniono. Powyższa czynność nie wymaga żadnych umiejętności specjalnych, chodzi wyłącznie o sprawdzenie, czy klient podpisał się tym nazwiskiem i imieniem, które wynika z okazanego dokumentu tożsamości. Przyznając z kolei rację stronie pozwanej, że w okolicznościach sprawy bez znaczenia dla rozstrzygnięcia są kwestie różnic wyglądu i wieku osoby obecnej w kancelarii i powódki oraz formy podpisu na sfalszowanym dowodzie osobistym w porównaniu z rzeczywistym podpisem powódki, należy stwierdzić, że odrzucenie tych argumentów przez Sąd I instancji w żadnym razie nie czyni powództwa bezzasadnym choćby w części. W sprawie odpowiedzialność pozwanego notariusza wynika z niedołożenia należytej staranności wymagalnej przy wykonywaniu zawodu notariusza. Sąd I instancji zważył, iż fakt wykorzystania pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do późniejszej czynności przeniesienia własności nieruchomości jest zjawiskiem przyczynowo naturalnym (art. 361 § 1 k.c.), gdyż właśnie po to takie pełnomocnictwa są udzielane. Również naturalną (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) konsekwencją niestaranności notariusza było to, że osoba trzecia (powódka) musiała ponieść stosowne koszty działań prawnych zmierzających do odzyskania prawa własności. Żaden z wymienionych w pozwie składników roszczenia nie może więc być uznany za zbyteczny.

Sąd a quo zważył, iż powoływanie się przez notariusza na wyjątkowy statystycznie charakter podszycia się osoby stawającej do aktu notarialnego pod inną osobę w żadnym stopniu nie może zwolnić go z odpowiedzialności, gdyż faktu statystycznej rzadkości określonych zdarzeń nie wynika uprawnienie do obniżenia czujności. Jednym z ustawowych obowiązków notariusza jest dbałość o poprawność ustaleń co do tożsamości uczestnika czynności notarialnej. Notariusz właśnie po to jest powołany, aby w granicach swoich możliwości wychwytywać wszelkie istotne prawnie wątpliwości co do treści dokonywanych z jego udziałem czynności, a także co do tożsamości osób stawających do czynności notarialnych (por. art. 85 Prawa o notariacie). W niniejszej sprawie osoba podszywająca się pod D. U. (1) popełniła przy podpisie tego błąd tak ewidentny, że powinien on ulec weryfikacji przez notariusza, a ten błędu nawet nie zauważył, choć był on widoczny *prima facie*. Gdyby osoba podszywająca tego błędu nie popełniła, z pewnością notariusz J. W. (1) przez nikogo nie mógłby zostać pociągnięty do odpowiedzialności. Sąd *meriti* wyjaśnił, iż na zasądzone odszkodowanie składa się: opłata sądowa od pozwu (26.000 zł), opłata sądowa od wniosku o udzielenie zabezpieczenia (100 zł), opłata od wniosku o wpis ostrzeżenia (60 zł), opłata sądowa od zażalenia (333 zł), opłata sądowa od wniosku o wpis prawa własności (200 zł). Roszczenie było wymagalne w dniu 1 października 2013 r., gdyż już wcześniej powódka wezwała pozwanego do zapłaty. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w punkcie I. sentencji na mocy art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i § 2 k.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył pozwany zaskarżając w całości powyższe orzeczenie, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego to jest przepisów art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. zasadzające się na bezzasadnym zignorowaniu dyspozycji wskazanych przepisów oraz zwolnieniu strony powodowej od onus probandi adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą doznaną przez powódkę, a podstępym wprowadzeniem w błąd pozwanego notariusza J. W. (1) przez J. D., co do swojej tożsamości, w wyniku czego J. D. wyłudziła dokument w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez D. U. (1) P. K., gdy tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy powyższe zdarzenia - stanowią przyczynę postronną - ingerencję w związek przyczynowy (*cause étrangere*), jakiej nie można przypisać notariuszowi - w postaci podstępnego podszywania się pod tożsamość powódki. Przeto ma miejsce przerwanie związku przyczynowego oraz nienaturalne następstwo zdarzenia w postaci sporządzenia aktu notarialnego pełnomocnictwa;
2. kluczowość powyższej materii dla niniejszej sprawy obliguje do postawienia zaskarżonemu orzeczeniu zarzutu nierozpoznania istoty sprawy - bowiem immanentną konsekwencją uchybienia wskazanego w pierwszym zarzucie apelacji jest fakt, iż rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy,

gdyż zaniechano w tym zakresie zbadania materialnej podstawy żądania - merytorycznych zarzutów strony pozwanej ingerencji w związek przyczynowy (cause étrangere) - całkowicie pomijając faktyczną istotę niniejszego postępowania, iż szkoda, jakiej doznała powódka nie wynika z błędu w podpisie osoby stawającej przed notariuszem, lecz z faktu podszywania się tej osoby pod tożsamość powódki - w wyniku czego J. D. wyłudziła dokument w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez D. U. (1) P. K. - jak to zostało ustalone w sentencji prawomocnego skazującego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 października 2013 r., w sprawie o sygn. akt IV K 19/13;

3. konsekwentnie zaskarżonym wyrokiem doszło do uchybienia przepisom prawa materialnego art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawa o notariacie w zw. z art. 415 k.c., przez ich zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy, gdy pozwany notariusz nie naruszył prawnie chronionego interesu - brak jest w okolicznościach niniejszej sprawy bezprawności działania pozwanego. W istocie wręcz przeciwnie - zgodnie z sentencją skazującego prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 października 2013 r. pozwany jest ofiarą dokonanego przestępstwa: podstępного wprowadzenia w błąd osoby pozwanego przez J. D., co do tożsamości tej osoby, w wyniku czego wyłudziła ona dokument w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez D. U. (1) P. K.. Ostatecznie brak jest adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki, a działaniem pozwanego notariusza;

4. naruszenie prawa materialnego to jest przepisu art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991r. Prawo o notariacie, przez jego niezastosowanie, gdy pozwany został prawnie zobowiązany do dokonania czynności notarialnej obejmującej sporządzenie aktu notarialnego pełnomocnictwa udzielanego przez osobę legitymującą się dowodem osobistym (...) ważnym do dnia 23 sierpnia 2017r. Natomiast zgodnie z dyspozycją wskazanej regulacji - notariusz odmówił dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem. Natomiast treść aktu notarialnego pełnomocnictwa Rep.(...) - nie stanowi o niedopuszczalności z powodu sprzeczności z prawem udzielenia zawartego we wskazanym pełnomocnictwie zakresu umocowania. Również jakakolwiek inna treść czynności prawnej objętej przedmiotowym aktem notarialnym, jako taka nie pozostaje w sprzeczności z jakimkolwiek przepisem prawa. Nadto ani pozwanemu, jako notariuszowi ani żadnemu z pracowników kancelarii nie ujawniły się okoliczności świadczące o działaniu osoby legitymującej się dowodem osobistym (...) ważnym do dnia 23 sierpnia 2017 r., w sposób sprzeczny z prawem. Podpisanie się niewłaściwym imieniem - jako takie samo w sobie - nie jest sprzeczne z prawem. Omyłka przy podpisie aktu notarialnego nie powoduje niemożliwości dokonania danej czynności notarialnej - zaś w okolicznościach niniejszej sprawy: osoba legitymująca się dowodem osobistym (...) ważnym do dnia 23 sierpnia 2017 r. jej zachowanie, przedstawiony dokument tożsamości, treść czynności prawnej, nie wskazywały na sprzeczność z prawem czynności prawnej udzielenia pełnomocnictwa o zakresie wskazanym w treści przedmiotowego aktu notarialnego. Nie jest sprzeczne z prawem omyłkowe podpisanie się. Sprzeczne z prawem jest natomiast podszywanie się pod cudzą tożsamość. Powyższe potwierdza również zasadność zarzutu 3 niniejszej apelacji, dowodząc braku bezprawności działania pozwanego notariusza. Brak w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jakichkolwiek rozważań w zakresie bezprawności działania notariusza jest znamieny dla niniejszego postępowania, potwierdzając wadliwość zaskarżonego wyroku;

5. Naruszenie przepisów postępowania to jest przepisu art. 11 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy oraz zaniechanie uwzględnienia, iż Sąd meriti związany jest następującym ustaleniem skazującego prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 28 października 2013r., w sprawie o sygn. akt IV K 19/13 odnośnie J. D. winnej tego, że w okresie od dnia 11 kwietnia 2011 r. do dnia 2 kwietnia 2012 r. w G., W., S. i G. wspólnie i w porozumieniu z H. Z. i innymi nieustalonymi osobami, działając w ramach uzgodnionego podziału ról, mając przy tym na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, doprowadziła D. U. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 900.000,00 zł, stanowiącym mienie znacznej wartości - w ten sposób, że w dniu 19 września 2011 r. w G. podając się za D. J. D. posługując się uprzednio podrobionym przez siebie i inne nieustalone osoby, dowodem osobistym serii (...) wydanym na nazwisko D. U. (1), podstępnie wprowadziła w błąd notariusza J. W. (1) co do swojej tożsamości, w wyniku czego wyłudziła dokument w postaci pełnomocnictwa udzielonego przez D. U. (1) P. K., upoważniającego do zawarcia w imieniu właścicielki mieszkania przy ul. (...) w G. umowy pożyczki w dowolnej wysokości oraz do dysponowania wspomnianym mieszkaniem jako zabezpieczeniem przyszłej wierzytelności, który to dokument przekazała H. Z.. Następnie w dniu 28 września 2011 r. w G. podając

się za D. U. (1) i posługując się podrobionym dowodem osobistym wystawionym na nazwisko pokrzywdzonej D. U. (1), wydała kolejny dokument w postaci odpisu skróconego aktu małżeństwa zawartego przez D. U. (2) i W. U. po przednim wprowadzeniu w błąd urzędniczki Urzędu Stanu Cywilnego w G. I. L. co do tożsamości osoby wnioskodawczyni oraz poprzez złożenie podrobionego w całości przez inną nieustaloną osobę wniosku o wydanie wspomnianego dokumentu;

6. Naruszenie przepisów postępowania to jest przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 234 in fine k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. L. - na okoliczność sposobu posługiwania się przez J. D. dowodem osobistym serii (...), w sposób na tyle wiarygodny, iż nie budziło to wątpliwości inspektora w Urzędzie Stanu Cywilnego w G., a zatem nie mogło budzić również wątpliwości pozwanego. Uniemożliwiając tym samym stronie apelującej wykazanie powyższych okoliczności faktycznych;

7. Naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a tym samym przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, zasadzające się:

a. w wadliwym przyjęciu, iż niedostrzeżenie przez notariusza podpisu osoby podającej się za powódkę z użyciem ewidentnie niewłaściwego imienia ((...) zamiast (...)) stanowi przejaw winy nieumyślnej notariusza w postaci niedbalstwa - gdy tymczasem dopiero czyn uznany za bezprawny może być rozważany w kategoriach winy, natomiast brak jest w okolicznościach niniejszej sprawy jakichkolwiek ustaleń, a tym bardziej rozważań w zakresie bezprawności działania pozwanego notariusza - jaka faktycznie nie miała miejsca;

b. bezpodstawnym przyjęciu udowodnienia przez stronę powodową wysokości dochodzonego roszczenia w zakresie całej dochodzonej należności w wysokości 26.693,00 zł, gdy z dowodów zaoferowanych przez stronę powodową w niniejszym postępowaniu wynika li wyłącznie kwota 26.060 zł (dowody płatności 26.000,00 zł oraz 60,00 zł) brak jest natomiast dowodów z zakresu różnicy pomiędzy wskazanymi kwotami to jest w zakresie kwoty 633,00 zł.

Wskazując na powyższe uchybienia skarżący wniósł o:

1. zmianę w całości wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 13 kwietnia 2015 r., w sprawie o sygn. akt I C 957/14 poprzez oddalenie powództwa w całości;

2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za dwie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł;

3. względnie o uchylenie w całości wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 13 kwietnia 2015 r., w sprawie o sygn. akt I C 957/14 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej;

4. rozpoznanie przez Sąd Okręgowy nie podlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mającego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy - postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. L. - na okoliczność sposobu posługiwania się przez J. D. dowodem osobistym serii (...), w sposób na tyle wiarygodny, iż nie budziło to wątpliwości inspektora w Urzędzie Stanu Cywilnego w G., a zatem nie mogło budzić również wątpliwości pozwanego - a tym samym strona pozwana wnosi o przeprowadzenie dowodu zgłoszonego w odpowiedzi na pozew w toku postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji obszernie odniesiono się do wspomnianych zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody i okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów postępowania to jest przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 234 in fine k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka I. L..

Zgodnie z art. 162 kpc strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić uwagę sądowi na uchybienie przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się do sądu o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd, jej zdaniem, naruszył (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013r. V CSK 544/12, orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006r., V CSK 237/06, orz. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lipca 2013r., V ACa 187/13, orz. Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013r., V ACa 206/13). Stronie, która zastrzeżenia skutecznie nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

W n/n sprawie mimo treści cytowanego przepisu pełnomocnik pozwanego nie wniósł do protokołu skutecznego zastrzeżenia odnośnie oddalenia postanowieniem z dnia 21 listopada 2014r. wniosku o przesłuchanie świadka I. L.. Pełnomocnik pozwanego ograniczył się bowiem jedynie do stwierdzenia, iż zgłasza „zastrzeżenie do protokołu do oddalenia powyższego wniosku dowodowego” (k. 85). Tym samym jego zastrzeżenie w powyższym zakresie nie może być uwzględnione na obecnym etapie postępowania (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008r., III CZP 50/08, orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006r., V CSK 237/06, orz. Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005r., III CZP 55/05), co powoduje, iż wspomniany zarzut uznać należało za bezzasadny. Ze wskazanych powyżej przyczyn brak było jednocześnie podstaw do przeprowadzenia wspomnianego dowodu w ramach postępowania apelacyjnego, dlatego też wniosek o jego dopuszczenie został oddalony.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wprawdzie przewidziane w art. 233 §1 kpc kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać tylko na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może jedynie wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2000r. III CKN 842/98, LEX nr 51357).

Uwzględniając powyższe rozważania prawidłowo Sąd Rejonowy za udowodnioną uznał wysokość dochodzonego roszczenia. Fakt poniesienia przez powódkę szkody w wysokości określonej pozwem wynika bowiem zarówno z dokumentów zawartych w n/n sprawie (k. 40) oraz w aktach I C 532/12 (k. 8, 91, 116), jak również zeznań świadka W. U. (k. 83). Odnosząc się z kolei do zarzutu zawartego w pkt. 7 ust. a apelacji stwierdzić należy, iż zagadnienie dotyczące

winy pozwanego rozpatrywać należy w kontekście naruszenia przepisów prawa materialnego, a nie procesowego, dlatego brak jest podstaw, aby na tej podstawie formułować zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia art. 11 kpc, zgodnie z którym, sąd cywilny związany jest ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa. Sąd cywilny związany jest tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Nie można też traktować uzasadnienia wyroku karnego czy jego fragmentów jako dokumentu ze wszystkimi skutkami procesowymi, jakie kodeks postępowania cywilnego wiąże z dokumentami urzędowymi - art. 244 i 252. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (wyrok SN z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, LEX nr 177207, oraz wyrok SN z dnia 6 marca 1974 r., II CR 46/74, OSP 1975, z. 3, poz. 63). W kontekście powyższych rozważań zasadnie Sąd I instancji przyjął, iż relacje łączące strony niniejszego postępowania nie mogą być interpretowane jedynie w oparciu o kwalifikację i ustalenia zawarte w orzeczeniu sądu karnego. W sprawie nie budziło wątpliwości, iż pozwany został wprowadzony przez J. D. w błąd, co w konsekwencji doprowadziło do wyłudzenia pełnomocnictwa notarialnego. Okoliczność, iż w sprawie karnej pozwany uznany został za pokrzywdzonego nie wyklucza jednak ponoszenia przez niego odpowiedzialności cywilnej w związku z przeprowadzonymi przez siebie czynnościami notarialnymi, które to zachowanie oceniać należy z punktu widzenia art. 49 ustawy Prawo o notariacie. A zatem przyznanie statusu osoby pokrzywdzonej w postępowaniu karnym, nie wyklucza domagania się przez powódkę naprawienia szkody, jakiej doznała w związku z postępowaniem pozwanego.

Sąd Okręgowy za bezzasadne uznał także zawarte w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego tj. art. 361 § 1 kc, 81 i 49 ustawy Prawo o notariacie w zw. z art. 415 kc.

Zgodnie z art. 2 § 1 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 22, poz. 91 z późn. zm.) notariusz w zakresie swoich uprawnień, o których mowa w art. 1, działa jako osoba zaufania publicznego. Art. 80 § 2 powołanej wyżej ustawy stanowi natomiast, iż przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. Wskazania wymaga, iż podstawowe obowiązki notariusza zarówno wobec klientów, stron czynności notarialnej, jak i wobec osób trzecich wypływają nie z umowy zawartej z klientem, lecz wprost z zasad porządku prawnego i mają swoje źródło w ustawach.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie, notariusz ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu czynności notarialnych na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, z uwzględnieniem szczególnej staranności, do jakiej jest obowiązany przy wykonywaniu tych czynności. Za ugruntowany, zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie uznać należy pogląd, iż odpowiedzialność notariusza ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a zatem iż jego odpowiedzialność zarówno wobec klientów, jak i wobec osób trzecich za wyrządzoną szkodę przy wykonywaniu czynności notarialnych wynika z art. 415 kc. Przy takiej podstawie odpowiedzialności, notariusz odpowiada wobec osób trzecich lub klientów także wówczas, gdy co prawda sporządził umowę zgodnie z ich życzeniem, jednak nie wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków lub gdy w świetle art. 81 ustawy o notariacie powinien był odmówić jej sporządzenia, jako sprzecznej z prawem – czego jednak nie zrobił. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2004 r. III CK 271/02; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r. III CSK 366/07).

Podstawą rozważań dotyczących kwestii odpowiedzialności pozwanego jako notariusza jest ocena prawidłowości jego działania przy sporządzeniu pełnomocnictwa - aktu notarialnego nr rep. (...)udzielonego przez D. U. (1), P. K., upoważniającego do zawarcia w imieniu właścicielki mieszkania przy ul. (...) w G. umowy pożyczki w dowolnej wysokości oraz do dysponowania wspomnianym mieszkaniem jako zabezpieczeniem przyszłej wierzytelności. W akcie notarialnym pełnomocnictwa sporządzonym przed pozwanym, J. D. (podająca się fałszywie za D. U. (1)) podpisała się na pierwszej stronie aktu notarialnego nazwiskiem (...), zaś na drugiej stronie (...). Na okoliczność tą w chwili sporządzania aktu notarialnego pozwany nie zwrócił uwagi. Konsekwencją powyższych czynności była utrata przez powódkę własności przedmiotowego lokalu i konieczność wniesienia do Sądu Rejonowego w Gdyni powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej przedmiotowego lokalu z rzeczywistym stanem prawnym w związku z czym poniosła ona wydatki, których zwrotu domaga się w n/n sprawie.

W tym miejscu podkreślić należy, iż notariusz jest gwarantem wiarygodności i prawidłowości dokonywanych przez niego czynności i uczestnikiem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. W ramach zakreślonych ustawą Prawo o notariacie, notariusz sprawuje jurysdykcję prewencyjną, oddziałując na zainteresowanych kontrahentów tak, aby swoje stosunki prawne ukształtowali zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego. Przy wykonywaniu swojego zawodu notariusz jest zobowiązany do zachowania całkowitej neutralności, powinien jednakowo dbać o interesy wszystkich stron czynności notarialnej, a także o interesy osób trzecich a jeśli akt notarialny miał być sporządzony z naruszeniem prawa, notariusz zgodnie z art. 81 ustawy ma obowiązek odmówić jego sporządzenia (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1990 r. OSNCAP 1990/12/150). Z uwagi na doniosłą rolę notariusza w obowiązującym systemie prawnym, w szczególności w zakresie tak ważkich dla funkcjonowania porządku prawnego państwa płaszczyzn jak obrót nieruchomościami, czy dziedziczenie, jest on zobowiązany do zachowania przy wykonywaniu czynności najwyższej staranności. Miernikiem tej staranności winno być rygorystyczne przestrzeganie przepisów, w tym w szczególności w zakresie ciążyących na nim obowiązków, jak również – o ile w danej sprawie jest to uzasadnione jej okolicznościami – zachowanie zmierzające do wyeliminowania okoliczności budzących wątpliwości, z punktu widzenia prawidłowości lub ważności dokonywanej czynności. Rola notariusza wykracza bowiem poza sferę „akuszerską” dokonywanej czynności. Jest on bowiem zobowiązany czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słuszych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne (art. 80 § 2 ustawy Prawo o notariacie). A zatem winien on podejmować starania zmierzające do zwiększenia gwarancji obrotu poprzez czuwanie nad prawidłowością czynności zarówno w sferze przedmiotowej, jak i podmiotowej.

Zgodnie z art. 85 § 1 ustawy Prawo o notariacie przy dokonywaniu czynności notarialnej notariusz jest obowiązany stwierdzić tożsamość osób biorących udział w czynności, zaś art. 88 tej ustawy stwierdza, iż podpisy na aktach notarialnych i poświadczonych dokumentach są składane w obecności notariusza. Konieczność złożenia podpisu w obecności notariusza zmierza do wyeliminowania sytuacji, w których niewłaściwa osoba złożyłaby taki podpis, pozwala jednocześnie notariuszowi na potwierdzenie prawidłowości czynności pod kątem tożsamości osób uczestniczących w czynności. Powyższe przepisy wskazują na podstawowe obowiązki notariusza, które z jednej strony polegają na potwierdzeniu tożsamości osoby dokonującej czynności, z drugiej natomiast skontrolowaniu danych zawartych w akcie notarialnym – w tym także podpisu - pod kątem ich prawidłowości. Niewątpliwie rozbieżność pomiędzy zawartymi w przedmiotowym pełnomocnictwie danymi osobowymi wynikającymi z dokumentu tożsamości (D. U. (1)), a podpisem osoby dokonującej czynności (D. U. (3)) świadczą o tym, iż w n/n sprawie pozwany nie wykonał ciążyącego na nim obowiązku prawidłowego skontrolowania sporządzonego aktu, czym naruszył wspomniane przepisy. Powyższe doprowadziło do sytuacji, w której w obrocie prawnym pojawił się dokument zawierający sprzeczne dane odnośnie osoby udzielającej pełnomocnictwo.

Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Sprawca ponosi odpowiedzialność deliktową na zasadzie winy. Bezprawność - jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy - tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako zasady

współzycia społecznego, dobre obyczaje lub utarta praktyka (np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r., V CSK 287/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1986 r., IV CR 279/86). Przepis art. 415 k.c., dla przypisania odpowiedzialności deliktowej, wymaga nie tylko ustalenia bezprawności zachowania sprawcy, lecz także jego winy, określanej subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Judykatura i doktryna dość powszechnie przyjmują tzw. normatywną koncepcję winy, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji (por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 415, nb 17–20; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 540; J. Dąbrowa, Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej, Wrocław 1968, s. 134 i n.).

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe uchybienie w czynnościach dokonanych przez notariusza a polegających na braku weryfikacji danych znajdujących się w komparycji aktu notarialnego z danymi stanowiącymi podpis jednej ze stron czynności notarialnej wskazują na naruszenie wspomnianych przepisów, a tym samym świadczą o bezprawności jego działania, zaś jego zachowanie zakwalifikować należy jako niedbalstwo (art. 415 kc).

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Sądu Rejonowego, że w okolicznościach niniejszej sprawy pomiędzy zachowaniem notariusza a powstałą szkodą istnieje normalny związek przyczynowy (art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c.). Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Za ugruntowany uznać należy w orzecznictwie pogląd, że art. 361 k.c. nie wymaga istnienia bezpośredniego związku przyczynowego między zdarzeniem (przyczyną) a szkodą (skutkiem), a więc możliwy jest między nimi pośredni związek przyczynowy. Przykładowo można wskazać orzeczenie z dnia 10 grudnia 1952 r., C 584/52 (PiP 1953 nr 8, s. 366), według którego związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1960 r., 1 CR 592/59, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 1962 r., 2 CR 1035/61, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2006r., III CSK 135/05).

W kontekście powyższego przyjąć należało, iż fakt wykorzystania pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego do późniejszej czynności przeniesienia własności nieruchomości jest zjawiskiem przyczynowo naturalnym w rozumieniu art. 361 § 1 kc. W sprawie nie budzi wątpliwości, iż podstawową przyczyną powstania szkody było przestępcze działanie J. D.. Nie mogłaby ona jednak przestępstwa popełnić, gdyby nie sporządzone przez pozwanego pełnomocnictwo. Nieprawidłowe postępowanie pozwanego w zakresie kontroli podpisanego aktu uniemożliwiają stwierdzenie, w jaki sposób zachowałyby się J. D. w sytuacji zwrócenie jej uwagi na niewłaściwy podpis. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy jej reakcja mogła być różna i brak jest podstaw do przesądzenia, iż w sposób przekonujący uzasadniłaby różnice w imionach. Zasadą jest, iż człowiek posługuje się nadanym mu imieniem, zaś sytuację przeciwną uznać należy za wyjątkową. Brak wyjaśnienia powyższej kwestii przez notariusza na etapie sporządzania aktu notarialnego oraz nie wykazanie w toku postępowania zasadności twierdzeń strony pozwanej odnośnie zachowania J. D. na wypadek zauważanie omyłki (art. 6 kc) pozwala na akceptację stanowiska Sądu Rejonowego odnośnie adekwatności związku przyczynowego pomiędzy sporządzeniem przez pozwanego nieprawidłowego pełnomocnictwa a szkodą powódki. Zaniechania pozwanego w zakresie kontroli sporządzonego aktu doprowadziły bowiem do sytuacji, w której w obrocie prawnym pojawiło się pełnomocnictwo udzielone przez inną osobę aniżeli wskazana w komparycji aktu (odmienne imiona) i kwestia ta nie została wyjaśniona. Pełnomocnictwo to stanowiło z kolei podstawę przeniesienia własności nieruchomości powódki, a tym samym powstania po jej stronie szkody.

W tym miejscu wskazania wymaga, iż przytoczone w apelacji orzeczenia dotyczące podpisu nie mogą znaleźć w sprawie zastosowania, albowiem nie dotyczą problematyki w niej występującej. Problemem nie jest bowiem forma złożonego podpisu ale fakt, iż podpisująca pełnomocnictwa posłużyła się imieniem odmiennym aniżeli wynikało to z danych zawartych w jej dowodzie tożsamości, na co pozwany nie zwrócił uwagi, chociaż powinien.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy na mocy art. 385 kpc oddalił apelację uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie. W sprawie strona powodowa przyznała, iż wynikająca z zaskarżonego wyroku suma została jej w całości wypłacona (k. 371), wobec czego Sąd Okręgowy uwzględnił tę okoliczność w treści orzeczenia.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 § 1 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.